

Mirosław Huszcz, Małgorzata Cichoń-Piasecka

Rola szkoły w edukacji seksualnej

Nauczyciel i Szkoła 1-2 (10-11), 165-167

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mirosław Huszcz, Małgorzata Cichoń-Piasecka

Rola szkoły w edukacji seksualnej

Ogólna edukacja dzieci i młodzieży zakłada, że szkoła posiada odpowiednie przesłanki realizacji podstaw wychowania seksualnego, szczególnie w warunkach słabej aktywności ze strony rodziców. Szkoła jest podstawą programowej edukacji, dysponuje racjonalną organizacją pracy dydaktyczno-wychowawczej, w tym programami wychowania seksualnego, wykwalifikowanymi kadrami pedagogów, specjalistów, bazą materiałowo-techniczną i dydaktyczną. I choć polską szkołę wielokrotnie krytykowano za jej błędy wychowawcze i dydaktyczne, zawsze jawi się ona jako instytucja, która zagwarantuje realizację poważnego programu edukacji seksualnej. Prawdą jest, że poczynania szkoły nie zawsze oceniano pozytywnie, jednak szkoła może i powinna pozostać instytucją organizującą i kierującą otoczeniem, korzystającą z pomocy środków masowej informacji¹.

W pracach pedeutologicznych podkreślano już rolę nauczycieli w procesach rozwoju także uczniów młodszych². Swoją rolę wypełniają oni wtedy, jeśli ucznia traktują jako podmiot procesu edukacji, jako partnera, któremu przypada aktywna rola w procesie nauczania i wychowania. W procesie edukacji płciowej chodzi głównie o to, żeby nauczyciel poważnie potraktował problemy dzieci, był gotów i wyrażał chęć do udzielania odpowiedzi, oraz prawidłowo budował system potrzeb i oczekiwań w problemach płci, szczególnie relacji między chłopcami i dziewczętami (mężczyznami a kobietami).

Dotychczasowe koncepcje programowe edukacji zadecydowały o tym, że wymagania stawiane nauczycielowi w zakresie wychowania seksualnego nie były wysokie. Równocześnie jednak przygotowanie merytoryczne, pedagogiczne i społeczne do realizacji skromnych chociażby założeń edukacji seksualnej było na ogół słabe. Można tu wymienić kilka czynników.

¹ Badania efektów pracy szkoły z dziećmi w wieku 10 lat przeprowadził M. Huszcz i opublikował wyniki na łamach „Nowej Szkoły” 1992, nr 9, s. 26. Poza tym w Wyższej Szkole Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie pod kierownictwem M. Huszcza przygotowano szereg prac magisterskich na podstawie materiałów badawczych szkół.

² Lista pedeutologów jest niezwykle bogata. Problematyką pedeutologiczną zajmowali się lub zajmują m.in.: S. Baley, L. Bandura, A. Czarnecki, J. Dawid, S. Dobrowolski, S. Kaczmarek, G. Kerschensteiner, M. Kozakiewicz, J. Kozłowski, S. Krawcewicz, M. Kreutz, M. Maciaszek, T. Kalinowski, Z. Mysłakowski, W. Okoń, W. Szewczuk, W. Wojtyński i inni.

Na pierwszym miejscu należy wymienić wspomniane już programy kształcenia i wychowania. Brak wyraźnie sprecyzowanych wymagań programowych w zakresie wychowania seksualnego dzieci i młodzieży powodował nisko zainteresowanie tą problematyką instytucji zajmujących się kształceniem, dokształcaniem i doskonaleniem nauczycieli. Nauczyciele po prostu nie byli przygotowani do zadań, których nie zapisano dostatecznie wyraźnie w treściach programowych edukacji dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, czy późniejszym. Sytuację tę pogarszał i pogarsza fakt, że nauczyciele nie przechodzili nigdy solidnego kursu wprowadzającego w tematykę seksu i kultury seksualnej ani na poziomie szkoły podstawowej, ani szkoły średniej. Toteż merytoryczne przygotowanie nauczycieli do edukacji seksualnej nie różniło się i nie różni w zasadzie od przygotowania przeciętnego obywatela o tym samym poziomie wykształcenia. Dopiero ostatnio zainteresowano się przygotowaniem nauczycieli do prowadzenia zajęć w zakresie wychowania seksualnego młodzieży. Dotyczy to głównie nauczycieli, którzy ukończyli podyplomowe studia wychowania seksualnego³.

Usytuowanie problematyki wychowania seksualnego dzieci w młodszym wieku szkolnym i starszym na marginesie działalności programowej szkoły powodowało nie tylko pomijanie problemów merytorycznego przygotowania nauczycieli w programach ich kształcenia i dokształcania, ale także zaniedbania w zakresie pedagogicznego przygotowania kadry nauczycielskiej do podejmowania tej trudnej tematyki. Dlatego m.in. nauczyciele nie umieli rozmawiać z dziećmi na tematy związane ściśle z kształtowaniem roli i kultury seksualnej. Trudności nauczycieli w tej dziedzinie pogłębiał niedobór literatury podejmującej tematykę wychowania seksualnego, zwłaszcza dzieci najmłodszych. Sytuacja na rynku wydawniczym nie sprzyjała samodzielnemu uzupełnianiu wykształcenia przez nauczycieli w zakresie problematyki seksualnej.

Aktywizacji nauczycieli w dziedzinie wychowania seksualnego uczniów, zwłaszcza najmłodszych, nie sprzyjały wspomniane już poglądy i nastawienia polskiego społeczeństwa⁴. W naszych układach społecznych nauczyciele, jako część całego społeczeństwa (wykonująca określone zadanie), nie odbiegają na ogół poziomem świadomości i nastawieniami do problematyki seksualnej od innych

³ Podyplomowe Studia Wychowania Seksualnego prowadzone były w Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego (kier. prof. dr hab. Andrzej Jaczewski), w Akademii Wychowania Fizycznego: w Warszawie (kier. prof. dr hab. Zbigniew Lew-Starowicz) i Katowicach (kier. prof. dr hab. Jerzy Rzepka). Podobne studia uruchomiono w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (kier. prof. dr hab. M. Ryś), na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (dr D. Kornaś-Biele) i na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (ks. dr W. Subała).

⁴ Piszą o tym m.in.: H. Malewska, H. Zalewska, *Poglądy rodziców na uświadomienie i swobodę seksualną młodzieży*, Warszawa 1968.

inteligentnych grup zawodowych. Nie bez znaczenia jest fakt, że ogromna większość nauczycieli szkół podstawowych to kobiety, które na ogół charakteryzują się wyższym stopniem religijności niż mężczyźni. Z tego względu nauczyciel może czuć się przez środowisko rodziców ograniczony w realizacji tej strony wychowania dzieci. Jak te problemy są trudne do rozwiązywania, pokazały chociażby dyskusje nad podręcznikami do wychowania seksualnego.

Obecnie warunki kształcenia seksualnego koniecznie muszą ulec zmianie. Nauczyciele zajmujący się problematyką wychowania płciowego powinni mieć zapewniony dostęp do fachowej literatury oraz otrzymywać pomoc ze strony administracji oraz możliwość korzystania ze środków społecznego przekazu. Nieodzowne jest włączenie wychowania seksualnego do wychowania ogólnego.